

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek  
18 czerwca 2019  
nr 47 (LXXIV)  
cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI  
PAMIĘĆ O GÓRNICZEJ  
TRAGEDII  
STR. 2-3



WEEKEND W REGIONIE  
ŚWIĘTO  
TRZECI BRACI  
STR. 5



SPORT  
SVATOPLUK HABANEC  
DLA »GŁOSU«  
STR. 9



## PZKO z myślą o nastolatkach

**WYDARZENIE:** Ilu absolwentów szkół podstawowych dołączy w tym roku do Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego? Będzie to zależało m.in. od aktywności samych kół, od tego, w jaki sposób postarają się przyciągnąć młodzież. W piątek w Bystrzycy odbyło się spotkanie integracyjne dla uczniów klas ósmej i dziewiątej.

Danuta Chlup

Nastolatki, które już za dwa tygodnie lub (w przypadku ósmoklasistów) za rok opuszczą mury Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny, cały piątek spędziły w Domu PZKO, parku i okolicy. Klub Młodych MK PZKO ze wsparciem nieco starszych działaczy przygotował dla nich dzień pełen atrakcji, ale też wiedzy o tym, czym jest PZKO i w jaki sposób mogą się zaangażować w jego działalność. W imprezie wzięło udział ok. 30 uczniów.

– Co roku zapraszamy na spotkanie integracyjne klasę ósmą i dziewiątą. Impreza trwa od rana. W części przedpołudniowej odbywała się gra terenowa. Dzieci wędrowały więc po Bystrzycy, wykonywały różne zadania, w tym fizyczne, rozwiązywały łamigłówki. Finałem była duża bitwa paintballowa oraz rozwiązywanie finałowych zadań w Parku PZKO.

Ciąg dalszy na str. 6



• Jedna z drużyn prezentuje koszulki góralskie. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

### SPOŁECZEŃSTWO

#### Nagroda za jednoczenie

**Praga.** Słowacki literaturoznawca, polityk i publicysta Peter Zajac odebrał w czwartek z rąk czeskiego prezydenta Miloša Zemana Międzynarodową Nagrodę im. św. Wojciecha na rzecz Pokoju, Wolności i Współpracy w Europie. W uroczystości zorganizowanej w Praskim Zamku wzięła udział prezes Trybunału Konstytucyjnego RP Julia Przyłębska, była premier RP Hanna Suchocka, arcybiskup Henryk Muszyński, a także ambasador RP w Pradze Barbara Ćwiro oraz ambasador RP w Berlinie Andrzej Przyłębski.

STR. 3

### KULTURA

#### Deszcz piosenek

**Czeski Cieszyn.** Darina Krygiel maluje obrazy. Ale maluje też deszczem – nie takim zwykłym, tylko muzycznym. W ub. czwartek w klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie odbył się „chrzest” jej pierwszej płyty pt. „Malowanie deszczem”, którą nagrała wraz z pianistą Milanem Vilčem i jego trio. Na krążku znajdują się utwory autorskie Krygiel i Vilča.

STR. 6

### WIADOMOŚCI

#### Zabił z miłości?

**Polska.** W ubiegłym tygodniu cała Polska żyła śmiercią 10-letniej Kristiny. Zmasakrowane ciało dziewczynki znaleziono w lesie w miejscowości Mrowiny na Dolnym Śląsku, sześć kilometrów od jej domu. W niedzielę policja zatrzymała podejrzanego o dokonanie tej zbrodni. – Przyczyną śmierci 10-letniej dziewczynki były rany kłute klatki piersiowej i szyi. Tych ran było wiele. Niezależnie od tego ujawniono ślady, które wskazują na to, że zbrodnia miała podłoże seksualne – powiedział prokurator rejonowy w Świdnicy, Marek Rusin.

(wik)

### ANKIETA

#### Wrażenia uczestników

##### Anna Kičerka

Słyszałam od koleżanek, że to jest bardzo fajna impreza, że warto tu przyjść. Jak na razie najbardziej mi się podobała bitwa paintballowa.



##### Beata Kubiena

W grze terenowej bardzo mi się podobało, kiedy pokonywaliśmy trasę na linie, w uprzążach. A także paintball, o którym mówiła koleżanka.



##### Wojciech Kaniok

Mieliśmy trzydzieści minut na przerobienie T-shirta na koszulę góralską. Czasu było mało, ale byliśmy zgraną grupą i myślę, że dobrze sobie poradziliśmy.



Czytaj  
»Głos«  
online

### REKLAMA

**POLSKI ZESPÓŁ ŚPIEWACZY**  
**»HUTNIK«**  
zaprasza na

**KONCERT JUBILEUSZOWY 65-LECIA**  
DK „Trisia” Trzyniec  
sobota 22. 6. 2019 godz. 17.00

**Występują:**  
PĚVECKÝ SBOR MĚSTA VRBNA POD PRADĚDEM  
dyrygent - Leoš Sekanina  
POLSKI ZESPÓŁ ŚPIEWACZY HUTNIK  
dyrygent - Cezary Drzewiecki  
fortepian - Beata Drzewiecka

GŁ-350

NASZ »GŁOS«



Danuta Chłup  
danuta.chlup@glos.liv.e

Urzednicy nie ciesza się zbytnim uznaniem w społeczeństwie (dziennikarze także nie, ale to już inny temat). Urzędy kojarzą nam się z miejscami, w których trudno przebrnąć przez masę przepi-sów, dla zwykłego śmiertelnika niezrozumiałych, a urzędnicy nie za-bardzo kwapią się do podjęcia roli przewodników po gąszczu paragra-fów.

Musi tak być? Nie musi. W ostatnim roku miałam okazję do za-łatwiania spraw zarówno z mało przyjaznymi urzędnikami, jak i z urzędniczką, która niemal dosłownie zamiatała przede mną drogę prowadzącą do celu, jakim było uzyskanie potrzebnego dokumentu.

Na razie pisałam o czeskiej rzeczywistości. W Polsce prawdopo-dobnie nie jest lepiej, a jeżeli wierzyć opiniom tych, którzy cokolwiek załatwiają w tamtejszych urzędach, bywa nawet gorzej. Ostatnio kręciłam z dezaprobatą głową, kiedy przygotowywałam artykuł nt. polskich urzędów skarbowych, które emerytom mieszkającym w Cze-chach, a pobierającym polskie emerytury, rozesłały listy z żądaniem, by w ciągu siedmiu dni zapłacili rzekome zaległe podatki („Emeryci nie zapłacą” – „Głos” z 7 czerwca). Mowa była o odsetkach za zwłokę i możliwości postępowania egzekucyjnego.

Emeryci nie mieli w rzeczywistości żadnych zobowiązań podatko-wych, ponieważ są rezydentami podatkowymi w Czechach, w każdym razie urzędowe pismo utrzymane w rygorystycznym tonie było praw-dziwym szokiem dla niejednej starszej osoby.

Zastanawiam się, czy urzędnicy przygotowujący takie listy choć przez chwilę wyobrazili sobie ich adresatów? Czy za pismem widzieli człowieka w podeszłym wieku? Chyba nie, bo gdyby tak było, praw-dopodobnie najpierw sprawdziliby, dlaczego Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie potracił tym osobom podatku, skoro większości eme-rytom potrąca, a dopiero potem ślali pisma z pogrózkami.

Rozumiem, że urzędnicy nie mają łatwego życia, że mają sporo obo-wiązków, ale to nie oznacza, że mają prawo stać się maszynami. ■

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Dawno, dawno temu, zanim do powszechnego użytku weszły bagażniki dachowe, kierowcy musieli sobie jakoś radzić. Kiedy miejsca nie starczyło w środku, pozostawał dach... A przy okazji pytanie: kto ostatnio widział trabanta? Oczywiście na chodzie... (wot) Fot. WIEŚŁAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIŚ



Instytut Badań nad Gospodarką  
w Niemczech

...

**W niemieckich krajach związkowych, które  
kiedyś tworzyły NRD, mieszka obecnie 13,9  
mln osób. To mniej więcej tyle, ile w 1905  
roku. W chwili zjednoczenia Niemiec ta liczba  
wynosiła blisko 17 milionów. Konsekwencją  
wyludnienia się wschodnich landów są coraz  
dotkliwsze braki siły roboczej**

DZIŚ...

18

czerwca 2019

**Imieniny obchodzą:**  
Amanda, Elżbieta, Marek  
**Wschód słońca:** 4.36  
**Zachód słońca:** 20.55  
**Do końca roku:** 196 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Międzynarodowy Dzień  
Sushi  
**Przysłowia:**  
„Upał w sianokosy, żniwa  
– zima ostra i dokuczliwa,  
a jeżeli słota – w zimie  
dużo błota”

JUTRO...

19

czerwca 2019

**Imieniny obchodzą:**  
Gerwazy,  
Protazy, Romuald  
**Wschód słońca:** 4.36  
**Zachód słońca:** 20.56  
**Do końca roku:** 195 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Teksański Dzień  
Emancypacji  
Dzień Kota Garfielda  
**Przysłowia:**  
„Na święty Protazy każdy  
się poparzy”

POJUTRZE...

20

czerwca 2019

**Imieniny obchodzą:**  
Bogna,  
Florentyna, Bożena  
**Wschód słońca:** 4.36  
**Zachód słońca:** 20.56  
**Do końca roku:** 194 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Światowy Dzień  
Uchodźcy  
**Przysłowia:**  
„Na Boże Ciało,  
siej proso śmiało”

POGODA

wtorek

dzień: 16 do 24 C  
noc: 23 do 18 C  
wiatr: 2-4 m/s

środa

dzień: 18 do 24 C  
noc: 23 do 20 C  
wiatr: 1-2 m/s

czwartek

dzień: 20 do 26 C  
noc: 24 do 19 C  
wiatr: 2-3 m/s

## Pamięć o górniczej tragedii

Dokładnie w 125. rocznicę tragedii na szybach „Jan-Karol”, „Franciszka” i „Głęboki”, do której doszło 14 czerwca 1894 roku, z inicjatywy Związku Górników Umundurowanych ze Stonawy oraz Koła Umundurowanych Górników „Gabriela” zorganizowano uroczystości wspomnieniowe przy symbolicznym grobowcu 235 ofiar tamtej tragedii na cmentarzu w starej Karwinie.



• Harcerze złożyli na grobie inżyniera górniczego Celestyna Racka flagę polską oraz zapalili biało-czerwone lampki.  
Fot. JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI

– Ale dopiero w dzień wypłaty, czyli w sobotę, okazało się, że za-ginęło 235 ludzi, z tego w kopalni „Franciszka” 179 osób, w kopalni „Jan-Karol” pięćdziesiąt, a na szy-bie „Głębokim” osiemnaście – mó-wił dalej Kravčík. Konsekwencją tamtej tragedii było wyremonto-wanie systemu wentylacyjnego, a także zaczęto szkolić pracowników w kwestii bezpieczeństwa. – Katastrofa w Karwinie dała też impuls do powstania profesjonalnej służ-by ratownictwa górniczego. W dalszej części uroczystości har-cerze złożyli na grobie inżyniera górniczego Celestyna Racka – któ-

Jarosław jot-Drużycki

rzyła na obecnym terytorium Republiki Czeskiej. „Dzisiejszej nocy doszło do eksplozji w kopalniach hrabiego Lari-scha w Karwinie. Jeden inżynier, jeden szachmistrz, dwóch dozorców, dwóch nadgórników i około stu pięćdziesięciu górników nie żyje. Kopalnie pałą się, wentylatory są zniszczone, dlatego nie można wydobyć martwych ciał”. Tak brzmiał tekst telegramu, który nad ra-nem w piątek 15 czerwca 1894 roku zo-stał wysłany z Karwiny do Rządu Krajo-wego w Opawie.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



**CZESKI CIESZYN**  
Jana Gałásowa, dyrektorka Biblioteki Miejskiej, ode-brała w czwartek w Pradze Nagrodę Czeskich Bibliote-karzy. Uroczystość odbyła się w Bibliotece Narodowej, na dziedzińcu historycznego Klementinum. Nagrody za całokształt pracy i zna-czący wkład w bibliotekar-stwo otrzymało w sumie pięciu dyrektorów bibliotek z całej RC. (dc)

trzeba ok. 30 osób, aby rozprawy sądowe mogły odbywać się bez zbytej zwłoki. Trzy-osobowy sąd, w skład którego wchodził są-dzia i dwóch tawników, rozstrzyga poważne sprawy cywilne oraz karne. tawnicy współdecydują o winie i karze. tawnikiem może zostać osoba niekara-na, powyżej 30. roku życia. Specjalne wykształcenie nie jest wymagane. (dc)

**JABŁONKÓW**  
Władze miasta zamierzają jesienią rozpocząć przygo-towania do wprowadzenia zmian w planie zagospoda-rowania przestrzennego, który obowiązuje od 2015 roku. Mieszkańcy, którzy składaliby, aby ich działki zostały przekwalifikowa-ne (np. z działek rolnych zmieniony się na budowlane), powinni składać wnioski do końca sierpnia. Wnioski złożone po tym terminie nie będą brane pod uwagę. Stosowny druk można po-brać ze strony internetowej miasta. (dc)

**OSTRAWA**  
Sąd Powiatowy pilnie poszukuje tawników. Po-

dobrze zachowanie oraz reprezentują szkołę w kon-kursach. (dc)

**ROPICA**  
W ramach Święta Trzech Braci odbyły się w sobotę w Ropicy zajęcia akademii golfowej, a także trzecia edycja czesko-polskiego turniej par. W tegorocz-nych zawodach wystarto-wało 88 golfistów. 48 re-prezentowało Czechy, a 40 Polskę. Zadaniem par bio-rących udział w zawodach było trafienie do dotka z odległości około 150-200 metrów przy pomocy jak najmniejszej liczby uderzeń. (wik)

## Łączy ich Polska



• Andrzej Bizoń w panelu dyskusyjnym w ramach Zjazdu. Fot. ARC organizatorów

W Toruniu odbył się Świa-towych Zjazd Nauczycieli Polonijnych. W spotkaniu, które-mu patronowali Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i miasto Toruń brali udział również przedstawicie-le polskiego szkolnictwa na Zaoł-ziu.

Czteroosobowa delegacja z Za-olzia w składzie Andrzej Bizoń (zastępca prezydenta Karwiny ds. szkolnictwa, kultury i sportu, dele-gat Komisji Szkolnej Kongresu Po-laków w RC), Marta Kmet’ (dyrek-tor Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowo-sciowego w RC), Barbara Kubiczek (metodyk Centrum Pedagogiczne-go dla Polskiego Szkolnictwa Na-rodowościowego w RC) i Barbara Smugała (dyrektor PSP im. Żwirki i Wigury w Cierlicku, delegatka Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC) uczestniczyła m.in. w pane-lach dyskusyjnych, była też obecna przy stolikach eksperckich.

Uroczysta inauguracja ósmej edycji Zjazdu odbyła się 12 czer-wca w staromiejskim ratuszu. Wzię-li w niej udział przybyli na Zjazd nauczyciele szkół polskich i polo-

W SKRÓCIE

### Feralne skoki do wody

Upalne czerwcowe dni zachęcają do kąpeli i wypoczynku nad wodą. Nie-stety owocują też częstszymi inter-wencjami ratowników medycznych. W sobotę po południu ratowali w Czeskim Cieszynie 16-latkę, która po skoku z jazu do Olzy, pozostała pod wodą przez kilka minut. Ratow-nicy udrożnili jej drogi oddechowe i zapewnił sztuczne oddychanie. Po udzieleniu pomocy przedszpitalnej w stanie zagrożenia życia przewie-ziono ją do Szpitala Uniwersyteckie-go w Ostrawie. Półtorej godziny później kolejny zespół ratowników został wysłany z Karwiny nad zapórę w Cierlicu. 34-letnia kobieta skacząc tam do płytkiej wody uderzyła głową w dno. W efekcie doznała obrażeń głowy i kręgosłupa. Po podaniu leków, zabezpieczeniu końnerem szynnym i umieszczeniu na matera-cu próżniowym, ona także została przetransportowana do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie.

...

### Runęły olchy

Do nietypowego zdarzenia doszło w czwartek w Kunowie na obrzeżach Bruntalu. Na polską ciężarówkę, ja-dącą drogą w kierunku Vrbna pod Pradiadem, spadły jednocześnie trzy dorosłe olchy. Konary uszko-dziły naczepę i uwięziły pojazd na cztery godziny. Tyle bowiem trwała akcja dwóch strażackich jednostek starających się wydobyć pojazd z pułapki.

...

### Śląski kolejny raz przeпад

Śląski nadal nie będzie językiem re-gionalnym. W czwartek polski Sejm kolejny raz zdecydował, że nie zaj-mie się pracami nad projektem no-welizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o ję-zyku regionalnym. Projekt ustawy w tej sprawie zgłosi-ła posłanka Nowoczesnej z Katowic Monika Rosa. Dokument zakładał uznanie etnolektu śląskiego za język regionalny, co zapewniłoby m.in. fundusze na edukację regionalną, działalność kulturalną i artystycz-ną, tworzenie śląskich programów telewizyjnych i audycji radiowych oraz ochronę miejsc związanych ze śląską kulturą. Sejmowa większość zdecydowała jednak, że nie zajmie się projektem. Wniosek przeпад głosiłam posłów Prawa i Sprawie-dliwości oraz Kukiz’15. Była to już piąta próba ustawowego uznania języka śląskiego. W Polsce status języka regionalne-go ma jedynie język kaszubski, co reguluje ustawa z 2005 r. Kaszubi, na ochronę własnej mowy, otrzy-mują co roku ok. 80 mln złotych. W Unii Europejskiej statusem języka regionalnego objęte są także: walij-ski, gaelicki, szkocki (Wielka Bryta-nia), szampański, oksytański, alzacki, bretoński (Francja) oraz dolnosła-onkski, dolnołużycki i górnołużycki (Niemcy). (wik)

## Nagroda za jednoczenie



• Uroczystość wręczenia nagrody od-była się w Praskim Zamku. Fot. ARC Ambasady RP w Pradze.

Nagrodę św. Wojciecha przy-znaje co dwa lata fundacja jego imienia z siedzibą w Krefeld w Niemczech. Otrzymują ją osobi-ści, które w sposób szczególny zasłużyły się dla procesu trwa-łego jednoczenia całej Europy oraz dla pogłębienia i pielęgnowania sąsiedzkich stosunków między narodami Europy Zachodniej i Środkowej, zwłaszcza w ramach Unii Europejskiej. W skład kapitu-ły nagrody wchodzi 12 osób, w tym trzy z Polski. Jako pierwszego Nagrodą św. Wojciecha nagrodzo-no w 1995 r. Tadeusza Mazowiec-kiego. Do dziś otrzymali ją m.in. Václav Havel, Helmut Kohl czy Árpád Göncz.

Peter Zajac jest sławistą i ger-manistą, byłym dyrektorem pod-legającego Słowackiej Akademii Nauk Instytutu Literatury Słowac-

kiej. Przed upadkiem komunizmu angażował się po stronie nieza-leżnych inicjatyw, a w trakcie ak-samitnej rewolucji był jednym z liderów Społeczeństwa Przeciw Przemocy, które było słowackim odpowiednikiem czeskiego Forum Obywatelskiego. – Jesteś tym, co najlepsze w na-szych narodach. Charakteryzuje cię odwaga, wiara i wytrwałość – powiedział laureatowi prezydent Miloš Zeman.

Po ceremonii uroczystą mszę pontyfikalną odprawił w katedrze św. Wita, Wojciecha i Wacława prymas Czech, kardynał Dominik Duka. Wcześniej przedstawiciele Fundacji przekazali kardynałowi Duce fragment muru berliński-ego. Prymas zadeklarował, że od tej pory będzie on prezentowany w praskiej katedrze. (wik)

## Katecheci u świętego



Fot. ARC

Katecheci świeccy i zakonni die-cezji bielsko-żywieckiej piel-grzymowali w pierwszy czerwcowy weekend do kościoła pw. Najświęt-szego Serca Pana Jezusa w Cze-skim Cieszynie, gdzie znajdują się relikwie św. Melchiora Grodzieckiego. Na wniosek biskupa diecezji bielsko-żywieckiej Romana Pindla Sejmik Samorządowy Województwa Śląskiego ogłosił też 2019 ro-kiem świętego. Pątniczej eucha-rystii przewodniczył ks. Adam Rucki. Wikariusz biskupi diecezji ostrawsko-opawskiej ds. formacji duchownych wygłosił także ho-milię. Kapłan podzielił się przy tym osobistym świadectwem. W czasach komunistycznych został

skazany i więziony za prowadzenie duszpasterstwa wśród młodzieży. Zakończeniem pielgrzymki była wspólna modlitwa przed ołtarzem z relikwiami św. Melchiora Grodzieckiego. Relikwie św. Melchiora Grodzieckiego – XVII-wiecznego męczennika rodem z Cieszyna, który zginął za wiarę 400 lat temu – wędrują także od marca br. po parafiach Podbeskidzia. W czasie Roku św. Melchiora we wszystkich kościołach diecezji odmawiane są modlitwy przez wstawiennictwo ostrawsko-opawskiej ds. formacji duchownych wygłosił także ho-milię. Kapłan podzielił się przy tym osobistym świadectwem. W czasach komunistycznych został

(wik)

# Asymilacja na pograniczach

Naukowcy z Czech, Polski, Słowacji, Węgier i Ukrainy dyskutowali w piątek o asymilacji na pograniczach różnych krajów europejskich. W auli Gimnazjum Polskiego im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie odbyła się konferencja naukowa pt. „Asymilacja na pograniczach – Historia i współczesność”, zorganizowana przez Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Ostrawskiego, Kongres Polaków w RC oraz Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Danuta Chlup

Wybieramy fragmenty kilku wykładów dotyczących pogranicza polsko-czeskiego, a konkretnie Zaolzia oraz sytuacji Polaków na Litwie.

**Józef Szymczek,**  
Uniwersytet Ostrawski



Wiceprezes Kongresu Polaków w RC poruszył zagadnienie nazwane uwstecznianiem świadomości narodowej. Mówił o Polakach żyjących na Zaolziu, którzy żyją i działają dla polskości, budują polskość, ale nie czują prawdziwej więzi z Polską.

– Problem Polaków na Zaolziu powstał w 1920 roku, kiedy po czechskiej stronie pozostało ok. 120-150 tys. Polaków – powiedział Szymczek na wstępie.

– W latach międzywojennych Polacy na Zaolziu niewątpliwie byli częścią narodu polskiego, subiektywnie czuli się Polakami, jak również wykazywali obiektywne atrybuty przynależności do narodu polskiego (co najmniej elity) – przekonywał wykładowca. – Żyli w świecie kultury polskiej, ich znajomość literackiego języka polskiego była na tyle dobra, że mogli płynnie się posługiwać tym językiem. Ich ojczyzną duchową na pewno była wtedy Polska. Przez cały okres międzywojenny nie wygasła emocjonalna więź mniejszości polskiej na Zaolziu z narodem i z państwem polskim.

Po najtrudniejszych latach 1938-1948, kiedy to dochodziło do rozwiązywania sporów narodowych sposobami najbardziej drastycznymi, nastąpił okres rządów komunistycznych.

– Reżim komunistyczny zwalczał przejawy myślenia w kategoriach narodowych, znacznie ograniczył życie narodowe Polaków na Zaolziu, narzucił im taki model życia narodowego, w którym nie było miejsca na patriotyzm w takim pojęciu, w jakim funkcjonował w okresie międzywojennym – przypomniał Szymczek. Przypomniał, że większość Polaków na Zaolziu zadowolona jest tym, co było, a w latach 80., kiedy w Polsce zaczęły się strajki i rodziła się „Solidarność”, pojawiło się nawet wrogie antypolskie nastawienie. – Tutejsze środowisko było nastawione antypolsko, „dobry” był czeski komunista, „który się o nas troszczy”, a zły był Polak w Polsce, który strajkuje – mówił historyk.



• W konferencji uczestniczyli naukowcy z kilku państw. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Zdaniem wykładowcy, zaolziańscy Polacy, którzy począwszy od połowy XIX wieku przeradzali się ze społeczności etnicznej w świadomą wspólnotę narodową, zmierzają obecnie w odwrotnym kierunku.

**Irena Bogocz,**  
Uniwersytet Ostrawski



Poświęciła uwagę asymilacji językowej. – Wydarzenia historyczne na Śląsku Cieszyńskim interesują mnie w odniesieniu do używanego języka – w roli administracyjno-kancelaryjnej, oficjalnego języka, w roli języka nauczania w szkołach, języka nabożeństw. Poza tym rozwijał się język potoczny – język, którego bazą była gwara cieszyńska, ale już bardzo wcześniej chłonną od elementów innych języków, szczególnie niemiecką terminologią potoczną oraz specjalistyczną – mówiła docent.

– W najnowszej historii Zaolzia ciekawe zjawisko stanowi występowanie tak zwanego języka symbolicznego – zwróciła uwagę Bogocz. Na przykładzie dwujęzycznych, czesko-polskich nazw ulic w Czeskim Cieszynie, które nieraz brzmią niemal identycznie w obu językach, dowiodła, że w tym przypadku polszczyzna nie spełnia roli komunikacyjnej, ale ma

wyrażać fakt, że oprócz większości czeskiej mieszka na tych terenach polska mniejszość.

Szczególną uwagę poświęciła mowie „po naszymu”, która nie ma określonych reguł i powstaje jakby w punkcie przecięcia gwary cieszyńskiej „bardziej polskiej” i „bardziej czeskiej”.

Wykładowczyni poświęciła uwagę zmianom zachodzącym w języku potocznym pod wpływem języka czeskiego – fonetycznym, fleksyjnym, frazeologicznym i innym. Zwróciła uwagę m.in. na fakt, że w języku potocznym używanym na Zaolziu przyswajana terminologia angielska (np. komputerowa) używana jest w formie takiej jak w języku czeskim, nie zaś zgodnie z zasadami języka polskiego.

– Sytuacja na Zaolziu jest specyficzna, ale, moim zdaniem, nie jest odosobniona. Twory typu „po naszymu” powstają w różnych miejscach wieloetnicznych i świadczą o tym, że niezależnie od jakiejś ideologii i polityki językowej język toruje sobie własną drogę – podsumowała Bogocz.

**Aleksander Srebrakowski,**  
Uniwersytet Wrocławski



Naukowiec poddał analizie powszechny wśród Litwinów pogląd, że Polacy na Litwie, w większości

żyjący na Wileńszczyźnie, czyli na granicy z Białorusią, są w gruncie rzeczy spolonizowanymi Litwinami.

– Wileńszczyzna to jest ciekawy obszar, to było miejsce przenikania się języka, kultury ruskiej z językiem i kulturą litewską – mówił Srebrakowski. – W momencie, kiedy Litwini rozpoczęli swoją ekspansję, sukcesywnie wchłaniali do siebie poszczególne ziemie ruskie, tworząc terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. M.in. z tego względu, że Litwini nie posiadali swojego języka pisanego, zajmując ziemie ruskie, zaczęli korzystać z języka rosyjskiego. I wtedy, szczególnie na styku ruskich i litewskich obszarów przygranicznych, duża część społeczności litewskiej zaczęła się ruszczyć, a później na tej bazie nastąpiła polonizacja. Czyli późniejsze hasło z okresu sporu polsko-litewskiego, że Polacy na Litwie to nie są Polacy, ale spolonizowani Litwini, w dużej mierze jest prawdziwe, tylko w tej wypowiedzi brakuje małego dopowiedzenia – że to zdarzyło się ponad czterysta lat wcześniej, ileś tam pokoleń wstecz. Czy więc ktoś, kto dzisiaj mówi na Litwie, że jest Polakiem, jest jeszcze tym „spolonizowanym Litwinem”, czy raczej świadomym Polakiem odwołującym się do wspólnych przeżyć i doświadczeń narodowych? – zastanawiał się prelegent. Zwrócił uwagę na ciekawe zjawisko, polegające na tym, że dzisiaj Polacy, którzy rezygnują z języka polskiego, wybierają raczej rosyjski niż litewski i zapisują dzieci do rosyjskojęzycznych szkół.

– Polacy wracają do tego etapu rozwoju Księstwa Litewskiego, kiedy z języka rosyjskiego przechodzono na polski. Teraz następuje odwrotny proces – zauważył gość z Wrocławia.

rozwoju Księstwa Litewskiego, kiedy z języka rosyjskiego przechodzono na polski. Teraz następuje odwrotny proces – zauważył gość z Wrocławia.

**Barbara Jundo-Kaliszewska,**  
Uniwersytet Łódzki



O asymilacji Polaków na Litwie, idącej czasem w kierunku litewskim, a czasem w rosyjskim, mówiła także wykładowczyni z Łodzi.

– Często jest tak, że rodziny deklarują polską przynależność narodową, lecz uważają, że szkoła litewska da dziećmi lepszy start w życiu niż jaki mieli oni, nie znając języka litewskiego. I dlatego nie zapisują dzieci do polskich szkół – przekonywała.

Pokazując mapę Litwy z wyznaczonymi obszarami etnicznymi Jundo-Kaliszewska zwróciła uwagę, że Polacy stanowią zwartą grupę na Wileńszczyźnie, czyli na pograniczu białoruskim.

– Polacy na Litwie uważają się za ludność autochtoniczną. Są najlepiej zorganizowaną społecznością polską w świecie, mają własne przedstawicielstwo polityczne, w tej chwili są zapraszani do koalicji rządzących, a tymczasem lituanizacja powoli postępuje – stwierdziła.

# Święto Trzech Braci

Przez cały weekend w Cieszynie i Czeskim Cieszynie trwał jeden wielki festyn. Od piątku do niedzieli po obu stronach Olzy trwało XXIX Święto Trzech Braci. Sprzyjała pogoda, na ulice wyszły tłumy. Poniżej kilka migawek z zabawy, odbywającej się pod patronatem „Głosu”.



• Oba miasta bawiły się raczej osobno, lecz dzięki ZPIT PZKO „Olza” widownię w Czeskim Cieszynie zobaczyli także polskie tańce narodowe. Olzianie kilkakrotnie wychodzili na scenę ustawioną na rynku.



• W Cieszynie program artystyczny odbywał się na dwóch scenach: na Starym Targu i na Rynku. Publiczność dopisała, na Rynku można było oglądać program także na telebimach.



• Na Rynku i ul. Głębokiej można było kupić lody, gofry, baloniki... Albo też piękne róże u młodych kwiaciarów.



• Podczas zabawy każdy znalazł coś dla siebie, także dzieci. Zdjęcia: DANUTA CHLUP, MIASTO CZESKI CIESZYN

## Festyn w fajnej szkole



• Zabawa była przednia, nic więc dziwnego, że w ruch poszły smartfony. Fot. JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI

Sobotnie popołudnie. Dusznym i upalnym. Pomimo tego na placu przed „Słoneczną Szkołą” w Gródku już zgromadził się spory tłumek. – Dzień dobry państwu – dobiega wzmocniony przez kolumnę głos dyrektora Kazimierza Cieślara. – Witam bardzo serdecznie, bardzo gorąco... – Dzień dobry! Dzień dobry! Dzień dobry! – przebiega się nagle piskliwy dziecięcy głosik, należący do jakiegoś malca, który dorwał się do drugiego mikrofonu. Wśród zebranych śmiech.

– Cześć mały – odzywa się Cieślar do nieoczekiwanego gościa. – Cześć dyrektor – reżolucyjnie odpowiada chłopiec. Znow śmiech.

– Jak się masz? – Dobrze. A ty? – odbija piłeczkę. – Ja też dobrze – dyrektor podejmuje grę i szybko przechodzi do kontrataku. – Stuchaj, tyś w tym roku chodził do pierwszej klasy, prawda? – Tak.

– Poopowiadaj trochę, coście robili w szkole.

– Biegaliśmy, wygłupialiśmy się, bawiliśmy się. Też myśmiliśmy na lekciech trochę uczyli.

– To znaczy, że jak żeście się trochę uczyli, to ty już umiesz trochę czytać?

Chłopiec potwierdza, więc Cieślar wręcza mu kartkę, na której jest napisany tekst powitalny do uczestników tradycyjnego szkolnego „Festynu Ogrodowego”. I Damian Baselides – jak nazywa się ów sprytny berbec – odczytuje bez zająknięcia. Wygląda na to, że uczył się chyba bardziej niż trochę.

Ale już zaczyna się program arty-

styczny. Na pierwszy ogień idą młode talenty, które wyłuskiwać potrafił Cieślar nie od dziś (wszak to on pierwszy dostrzegł i wypromował przed laty Alberta Černého), Linda Piechaczek (kl. II) śpiewa „Rudego rydza” z repertuaru Heleny Majdaniec, polskiej królowej twista, a Maxmilian Drong (kl. IV) „Bo jo cie kochom” mało znanej na Zaolziu, acz przed ćwierćwieczem dość popularnej w Polsce rockowej formacji De Press. Dokładnie te same piosenki młodzi wokaliści zaprezentowali na tegorocznej edycji konkursu „Bystrzycki Dzwoneczek”; Piechaczek była druga w swej kategorii, natomiast Drong otrzymał nagrodę jury.

Po tym występie szkolne boisko wypełnia się owadami. Nadlatują pszczołki i biedronki, motyle i porwijące je w tany pasikoniki. Wreszcie wylażą z ukrycia pajaki i misternie tkają wielką sieć na muchy. A i te za chwilę wirują już na scenie. Bo nauczycielki proponowały swoim podopiecznym, a także wszystkim zgromadzonym na festynie, muzyczną i choreograficzną podróż na łąkę.

Ale ktoś odlatuje z niej niebawem. To jedyny w tym roku absolwent piątej klasy, Paweł Karzeł, który od września będzie się uczył na jablońkowskiej niwie. Zapytany o swe refleksje z pięciu lat uczęszczania do podstawówki w Gródku, odpowiada bez wahania:

– Bardzo fajna jest ta szkoła.

Młodsze koleżanki i koledzy Pawła potwierdzają jego słowa czynem – biegają, bawią się i wygłupiają...

(jot)

## Za darmo dookoła świata...



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

W sobotę można się było wybrać w podróż dookoła świata. I to bez wielkich nakładów i trudów. Wystarczyło udać się na szkolny festyn w Nawsiu.

Dzieci przedstawiły bardzo sympatyczny przekrój rozmaitych kultur z różnych zakątków świata, m.in. z Japonii, Afryki oraz Australii. Ostatnim punktem programu był występ pięciu piątoklasistek, które wystąpiły jako podróżniczki przybyłe z kosmosu. Zegnając się w ten sposób ze swoją szkołą, niejako udawały się w drogę w nieznaną – do nowej szkoły w przyszłym roku. Gospodarzem

festynu była Janina Havelkova, a uczniowie przygotowani zostali przez nauczycielki Alicję Trombik, Halinę Wacławek, Amalię Kawulok. Z przedszkolakami przed występem pracowały natomiast Anna Zwyrtek, Pani Babacia, Regina Szmek oraz Adriana Lysek.

Oprócz występów organizatorzy przygotowali szereg atrakcji dla dzieci – zabawy stołowe, strzelanie z łuku, malowanie twarzy. Jak było, można zobaczyć na zdjęciach i krótkim materiale filmowym na naszej stronie internetowej [www.glos.live](http://www.glos.live). (endy)

# Pop, jazz i folklor

Chóry na Zaozliu są raczej domeną ludzi starszych. Nie wszystkie jednak. Młodzi także śpiewają – i to fantastycznie. W niedzielę w klubie PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie koncertowały dwa chóry zrzeszone w PTA „Ars Musica”: „Collegium Iuvenum” oraz „Canticum Novum”. Dyrygentami obu jest Leszek Kalina.



• „Collegium Iuvenum” i... „Canticum Novum”. Zdjęcia: DANUTA CHLUP



**Danuta Chlup**

Temat koncertu „Pop, jazz, folklor” budził ciekawość. Czy to będzie coś całkiem innego, niż z reguły możemy usłyszeć w wykonaniu chórów? Okazało się, że nie do końca. Dyrygent, a zarazem nauczyciel muzyki w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, wyjaśnił, że wiele utworów, uważanych dziś za klasyczne, wywodzi się z dawnej muzyki ludowej bądź rozrywkowej.

– Rozpoczęliśmy utworem renesansowym, choć wielu mogłoby się wydawać, że to nie jest żadna muzyka popowa – a tymczasem jest. Ma drygały, czyli pierwsze utwory renesansu, były w swoim czasie rodzajem muzyki popularnej – przekonywał Kalina po pierwszym utworze w wykonaniu chóru Collegium Iuvenum pt. „Cum decore”.

## Deszcz piosenek



**Michał Przywara „ochrzcił” płytę „Malowanie deszczem”.**  
Fot. DANUTA CHLUP

Płyta „Malowanie deszczem” utrzymana jest w klimatach jazzu, chansonu oraz brazylijskiej bossy. Darina Krygiel jest wokalistką zespołu, na pianinie gra Milan Vilč, a gitarze basowej Vladimir Trčičný, na perkusji Jiří Bučánek.

– Płyta jest w pełni autorska. Składa się z dwunastu utworów, cztery są instrumentalne – ich autorem jest Milan Vilč, do pozosta-

łych ja napisałam zarówno muzykę, jak i teksty. Gramy od dłuższego czasu, występujemy głównie w klubach muzycznych, graliśmy m.in. w Opawie, gdzie mieszka nasz pianista i szef kapeli – powiedziała naszej gazecie Krygiel.

Wydanie płyty zostało wsparte finansowo przez Fundusz Rozwoju Zaozlia Kongresu Polaków, a prowadzony przez Stowarzyszenie

Drugim wykonawcą był chór „Canticum Novum”. – Jego absolutną większość stanowią absolwenci Gimnazjum, którzy dawniej byli członkami „Collegium Iuvenum” – podkreślił Kalina. Również ten zespół rozpoczął występ od utworu renesansowego, a następnie zaserwował publiczności pieśni ludowe z różnych krajów, w tym bułgarską, katalońską oraz meksykańską. Pod koniec zabrzmiał gospel.

## PZKO z myślą o nastolatkach

Dokończenie ze str. 1

Tę część programu nazwaliśmy Memoriałem Leszka Czerneka, ponieważ Leszek był długoletnim prezesem Macierzy Szkolnej, był współorganizatorem i jednym z trzech inicjatorów tej imprezy. Trzy lata był tu jeszcze z nami, krótko potem zmarł – powiedział „Głosowi” Paweł Sajdok, wiceprezes MK PZKO oraz wiceprezes Macierzy Szkolnej przy PSP w Bystrzycy.

Po południu uczestnicy przenieśli się do Domu PZKO, gdzie wzięli udział w „Klęboturnieju” przygotowanym przez Klub Młodych. – Pierwszą dyscypliną był quiz dotyczący Zaozlia. Pytania były bardzo trudne, najlepsza drużyna zdobyła tylko cztery punkty, a pytań było dziesięć. Następnie młodzież miała za zadanie przebrać białe bawełniane koszulki na stroje góralskie.

Jest także quiz geograficzny, jedną z dyscyplin będzie skonstruowanie jak najwyższej budowli z cukierków marshmallow i drewnianych szpilek.

Drużyny mają także nakręcić reportaże na komórkach i zaprezentować je – mówił w trakcie trwania konkursu Tomasz Kantor, prezes bystrzyckiego Klubu Młodych.

Henryka Bittmar

„Klęboturniej” był przeplatany krótkimi wejściami osób prezentujących koła PZKO – nie tylko bystrzyckie, ale także sąsiednie, nydeckie. Zaprezentowały się zespół folklorystyczny „Bystrzyca” oraz teatrzyk Klubu Młodych z Nydku. – Chcemy pokazać młodzieży, że w Kole PZKO działa zespół folklorystyczny, do którego mogą dołączyć i który stwarza dla nich ciekawe możliwości sensorycznego spędzania wolnego czasu, a także wyjazdów, których jest o wiele więcej niż w szkolnej „Łączce” – powiedziała naszej gazecie Ewa Nemec, kierowniczka zespołu. Wiceprezes Kongresu Polaków w RC Józef Szymczek mówił o historii Zaozlia i o polskiej tożsamości.

Czy efekty takich spotkań są widoczne? O to spyaliśmy prezesa Klubu Młodych.

– W ankiecie, którą przygotowałem dla ubiegłorocznych dziewiętoklasistów, większość pisała, że chcieliby zostać członkami Klubu, ale dopiero, kiedy będą trochę starsi. Na ogół nowe osoby dołączają do Klubu Młodych w trakcie gimnazjum – odpowiedział Kantor.



POLSKI BIZNES (32)

## Apteka dla ciała i duszy

Apteka św. Józefa w Czeskim Cieszynie-Sibicy to rodzinne przedsięwzięcie Beaty i Piotra Kukuczków. Podwaliny pod nie położył ojciec pani Beaty, Franciszek Franek, nieżyjący od roku farmaceuta. Obecnie w aptecę pracuje również jej siostra Jola.

– Zanim w 1991 roku tatuś przejął na własność aptekę w Sibicy, pracował praktycznie w całym regionie – w Trzyczcu, Frydku-Mistku, Karwinie i wreszcie, kiedy wybudowano ośrodek zdrowia na sibiickim osiedlu, również w Czeskim Cieszynie – mówi Beata Kukuczka. W 2004 roku to ona razem z mężem Piotrem stali się właścicielami apteki przy ulicy Jabłonkowskiej. – Zastanawialiśmy się, czy zostawić nazwę „Arnika”, czy poszukać innej. W końcu postanowiliśmy powierzyć ją opiece św. Józefa. Uważaliśmy, że to dobry pomysł, by św. Józef został jej patronem – podkreśla.

Studia farmaceutyczne pani Beata skończyła w Krakowie. Nie ukrywa, że już w dzieciństwie fascynował ją świat półek pełnych leków. Wspomina, że podobał się jej spokój, jaki panował w aptece, do której tato czasem ją zabierał. Jednak zanim w poł. lat 90. ub. wieku skończyła studia, apteki zmieniły się nie do poznania. – Obecnie jest rzeczą normalną, że apteki oferują bardzo szeroki asortyment towarów. Oprócz leków i suplementów diety można w nich kupić kosmetyki, zdrową żywność czy zdrowe obuwie. Bez tego nie dałyby dziś rady przetrwać, bo ceny leków spadają. Jakkolwiek to zabrzmiało, prowadzenie apteki to walka o przetrwanie. Na rynku jest bardzo duża konkurencja między aptekami sieciowymi, szpitalnymi i niezależnymi aptekami, takimi jak nasza. Małe prywatne apteki nie są w stanie wyegocjować takich warunków zakupu leków, jak te duże działające na terenie całego kraju. Aby mieć większą siłę przebicia, staramy się więc trzymać razem. Nasza placówka jest na przykład członkiem spółdzielni niezależnych aptek (Drużstwo Lekären). Prowadzimy też sklep

internetowy, który ma w kompetencji koleżanka po fachu, Pavla. Można tam wyszukać suplementy diety, witaminy, kosmetyki – wyjaśnia aptekarka.

Pan Piotr pracuje na zapleczu przy komputerze. Papierkowa robota zdaje się nie mieć końca. Faktury, rozliczenia z ubezpieczalnią zdrowotnymi... Pani Beata w tym czasie obsługuje pacjentów na zmianę z koleżanką farmaceutką. – Zależy nam, żeby pacjenci wychodzili z naszej apteki zadowoleni. W czasach, kiedy każdy lek istnieje w kilku wersjach o tym samym składzie, nie jesteśmy w stanie mieć wszystkiego na miejscu. W ciągu kilku godzin potrafimy jednak sprowadzić praktycznie prawie każde lekarstwo. Ludzie często pytają nas też o radę. Zwłaszcza ludzie młodszy, którzy nie mają czasu chorować, zamiast do przychodni idą prosto do apteki. Są jednak sytuacje, kiedy to lekarz musi postawić diagnozę – przekonyuje farmaceutka, dodając, że usługi Apteki św. Józefa nie ograniczają się do wydawania leków. Od czasu do czasu apteka przeprowadza pomiary tzw. ABI indeksu, czyli drożności tętnic kończyn dolnych i górnych. Pacjent może też poprosić o zmierzenie mu ciśnienia krwi albo po prostu napić się herbaty.

Apteka na sibiickim osiedlu to placówka przyjazna dla życia. – Nie prowadzimy sprzedaży środków antykoncepcyjnych ani wczesnoporonnych, ponieważ niszczą one życie. Wolimy raczej wspierać młode mamy i ich dzieci, oferując im po promocyjnej ce-



• Beata Kukuczka przed historyczną witryną na zapleczu.  
Fot. BEATA SCHÖNWALD

nie mleko, kaszki itp. Prowadzenie apteki nie traktujemy jako biznes, ale jako służbę, która obejmuje m.in. również współpracę z domami seniora – przekonują małżonkowie.

Dla nich każdy pacjent to osoba z ciałem i duszą. – Każdego staramy się wysłuchać, obdarzyć ciepłym uśmiechem, każdemu dobrze doradzić, a kiedy trzeba, dodać otuchy, obudzić nadzieję. Dla nas każdy pacjent jest ważny. Dlatego świętemu Józefowi powierzamy w modlitwie nie tylko naszą aptekę, ale także tych, którzy do niej przychodzą – stwierdza Beata Kukuczka. (sch)

### Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2004  
Branża: farmaceutyczna  
Liczba pracowników: 5  
Kontakt:  
Apteka św. Józefa, Jabłonkowska 1915/76a, Czeski Cieszyń,  
tel. 558 741 923, 605 325 092,  
lekarna@lekarnasvjosefa.cz,  
www.lekarnasvjosefa.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Nie ma jak u mamy...

Coraz częściej i głośniej nie tylko zresztą u nas mówi się o tzw. dorosłych bobasach. Chodzi o pełnoletnie dzieci, które nie chcą, nie potrafią lub z jakiegoś powodu nie mogą usamodzielniać się i nadal mieszkają u rodziców. W ostatnich latach niewiele się pod tym względem zmieniło – jedna trzecia osób w wieku od 25 do 34 lat ciągle żyje, jak to się zwykło mówić, na garnuszku rodziców. Warto podkreślić, że u matek i ojców dłużej mieszkają synowie. Córkę próbując na ogół usamodzielniać się wcześniej, choć niekoniecznie oznaczają to założenie własnej rodziny i urodzenie dzieci. Tak czy owak, ok. 22 proc. kobiet w wieku od 25 do 34 lat mieszka z rodzicami. Mężczyźni, którzy w tym wieku nie mają jeszcze własnego kąta, jest o wiele więcej. Ale są kraje, gdzie młode pokolenie jeszcze mniej chętnie zaczyna żyć na własny rachunek. Na przykład Chorwacja, Serbia, Grecja, Włochy, Bułgaria, Turcja... Najwcześniej zaś według Eurostatu usamodzielniają się młodzi Finowie – przeciętnie

w wieku 23 lat. A także Szwedzi, Duńczycy czy Norwegowie. W Polsce z rodzicami mieszka blisko połowa mężczyzn w wieku 25-34 lat i co trzecia Polka. Jak z tego wynika, dorosłe dzieci, które nie chcą lub nie mogą się usamodzielniać, to bynajmniej nie specjalność naszego kraju. Mają one nawet swoje nazwy: dzieci-bumerangi w Anglii, babocioni – duże bobasy we Włoszech, pasażerowie single w Japonii...

**Sponsoring bez końca**

Mało optymistycznie brzmi fakt, że młodzi obywatele Republiki Czeskiej nie tylko chętnie mieszkają pod jednym dachem z rodzicami, ale też często nie mają nic przeciwko temu, aby ciłożyli na ich utrzymanie. Nie są wyjątkami osoby w wieku 30-40 lat, które nie potrafią radzić sobie bez finansowego czy materialnego wsparcia rodziców. Taki niekończący się rodzicielski sponsoring sprawia, że młody (a często nawet nie taki już młody) człowiek nigdy nie nauczy się szanować pieniędzy. Ni-

jest to podyktowane koniecznością zapewnienia rodzicom opieki. Druga strona utrzymuje jednak, że czterdziestolatek mieszkający z rodzicami to układ patologiczny, przy czym szczególnie niebezpieczna ma być sytuacja, kiedy młody człowiek wyprowadza się od rodziców, przez jakiś czas żyje na własny rachunek, a w pewnym momencie wraca do rodzinnego domu. Wtedy rozczarowanie, frustracja i wzajemne pretensje na ogół nie dają na siebie długo czekać.

**O mieszkanie coraz trudniej**

Młodzi ludzie mieszkają z rodzicami często nie dlatego, że boją się nowych obowiązków i odpowiedzialności, ale dlatego, że nie stać ich na wynajęcie lub kupno własnego mieszkania. Ceny nieruchomości poszybowały w górę, kredyt hipoteczny dla wielu młodych jest nieosiągalny po tym, jak banki zaczęły wymagać niebagatelnego wkładu własnego. Budowa tanich mieszkań komunalnych kuleje, a w wielu regionach po prostu stoi w miejscu. Dla wielu trzydziesto-

latków lub młodych małżeństw to sytuacja prawie bez wyjścia. Chcieliby bardzo usamodzielniać się i wyrwać spod opiekuńczych skrzydeł (albo kurateli) rodziców, nie bardzo jednak wiedzą, jak to zrobić. Wprawdzie co siódmy statystyczny młody człowiek w naszym kraju otrzymuje od rodziców na starcie w dorosłe życie dom czy mieszkanie (najczęściej dzieje się tak w Pradze i środkowych Czechach), większości rodzin jednak na takie prezenty najzwyczajniej w świecie nie stać.

Chociaż w ogromnej większości młodzi mieszkają z rodzicami dlatego, że sami tego chcą, nie są wyjątkiem sytuacje, kiedy to właśnie matki i ojcowie nie mogą pogodzić się z tym, że dorosłe dziecko mogłoby nagle wyfrunąć z gniazda. Wtedy może przydać się stara chińska bajka o rodzicach, którzy poszli zapytać mistrza, co robić, gdy dziecko postanowi nagle pójść swoją drogą. Mistrz wysłuchał ich uważnie i odpowiedział: – To proste jak strzelanie z łuku: trzeba puścić. ▲

# »To naprawdę już koniec«

Parafrazując słowa piosenki polskiej grupy rockowej O.N.A., miniony weekend był ostatnią szansą dla regionalnych klubów piłkarskich, by zagrać na nerwach kibicom, bądź też – co jest znacznie piękniejszym pokłosiem futbolu – zdobyć serca widzów. A z racji tego, że zakończenie czegoś to tylko kolejny początek, na początku lipca również w niższych klasach rozgrywek startują przygotowania do nowego sezonu.

Janusz Bittmar

DYWIZJA

BOGUMIN - UJŚCIE

k. PRZEROWA 4:2

Do przerwy: 2:1. Bramki: 6. i 89. Padych, 11. i 65. R. Vaclik – 14. Sencovici, 71. Smital. **Bogumin:** Moláček – Ferenc (46. Cieslawski), L. Poštulka, Moskál, Švancer – Padych, Palej, Kubinski (29. F. Hanus), R. Vaclik (74. Leibl), Latocha – M. Hanus.

Piłkarze Bogumina pożegnali się z sezonem stylowo, wygrywając u siebie z Ujściem koło Przerowa 4:2. Zwycięskie piątkowe spotkanie zapewniło podopiecznym Martina Špički koronę najlepszego zaolziańskiego klubu w czwartoligowej stawce. W meczu, w którym dominowały ofensywy, boguminiacy przede wszystkim bawili kibiców. Po dwie bramki dla gospodarzy zdobyli Jakub Padych i Richard Vaclik. W obiektywie „Głosu” i pod batutą niespełna 300 najwierniejszych fanów Bosporu futbol przelewał się z jednej strony na drugą, a łańcuchy taktyczne były mocno poluzowane. – Po bramce na 2:0 zaczęliśmy wymyślać głupstwa na boisku. I rywal wyczuł szansę – skomentował spotkanie Patrik Poštulka, drugi trener FK Bospor Bogumin. – Zależało nam na wygranej, bo chcieliśmy wywalczyć koronę najlepszego czwartoligowego klubu w naszym regionie.

PRZERÓW -

HAWIERZÓW 0:2



• W meczu Bogumina z Ujściem nie brakowało męskich, ostrych pojedynków. Fot. JANUSZ BITTMAR

Do przerwy: 0:1. Bramki: 33. Chlopek, 80. Wojnar. **Hawierzów:** Přibyl – Igbinoba, Bajzath, Zupko, Chlopek (82. Zbavitel) – L. Skoupý (48. Dawid), Klejnot, Foerster, Matušovič (69. Velčovský) – Wojnar, Malcharek.

Indianie zakończyli sezon na dziewiątej pozycji. Zdecydował o tym wygrany mecz z Przerowem, w którym podopieczni trenera Mirosława Matušoviča rozkręcali się wprawdzie powoli, ale bez tradycyjnych zgrzytów. 26. bramkę w sezonie zdobył napastnik Tomáš Wojnar, który golem na 0:2 przypieczętował zarówno zwycięstwo Hawierzowa, jak też triumf w klasyfikacji najlepszych strzelców Dywizji E. Wojnar wyprzedził Jakuba Marka (SK Hranice, 22 goli) i Jakuba Padycha (Bogumin, 18).

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

BRUSZPERK -

CZ. CIESZYN 2:6

Do przerwy: 0:1. Bramki: 64. Krejčok, 88. Cigánek – 17. Zogata, 47. i 51. M. Vlachovič, 61. i 76. Siekiera, 83. Zogata. **Cz. Cieszyn:** Pecha – J. Zogata, S. Zogata (85. Gradek), Bolek, Sostřonek, Siekiera, Krucina, Bujok, Matuszek, Folwarczny, Vlachovič.

Podopieczni trenera Lubomíra Luhovego pożegnali się z sezonem w pięknym stylu. Szkoda, że po tak efektowne zwycięstwo sięgnęli na wyjeździe, ale mówi się trudno. Swoim kibicom cieszyniacy podziękowali wczoraj wieczorem, w atrakcyjnym towarzyskim spotkaniu z hokeistami HC Stalownicy Trzyniec.

Piłkarski wieczór nad Olzą zakończył się po zamknięciu tego numeru. Ostatni mecz w karierze wyczynowego piłkarza rozegrał w Bruszperku bramkarz Břetislav Gradek. W pięknym stylu – zmieniając w końcówce spotkania zawodnika w polu, S. Zogate.

POLANKA -

L. PIOTROWICE 6:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 7. Kaluža, 40. Talián, 48., 57. i 84. Bartoš, 54. R. Drulák. **Piotrowice:** Majerčzyk – Kuljovský, Gill, Hoffmann, Alman, Šiška, Sikora, Paduch (46. Szturcz), Makula, Chwastek (64. Molnari), Gatnar.

Lokomotywa rozpadła się na kawałki. Dla drużyny trenera Dušana Kohuta sezon skończył się już

znacznie wcześniej, a dokładnie w momencie, kiedy z powodu kontuzji przygotowania do każdego następnego meczu przypominały horror. Pasowana do roli czarnego konia drużyna Piotrowic zakończyła piątoligowe rozgrywki dopiero na siódmym miejscu.

KARNIÓW -

DATYNIE DOLNE 4:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 34. i 47. Havlíček, 36. Sabo, 90. O. Bartoníček. **Datynie Dolne:** Stach – D. Cileček, M. Cileček, Kaduch, Masopust, Rozsival, Baláž, Stebel, Pištěk, Cenek, Kučera.

Drużyna Datyn Dolnych też dogrywała ten sezon z przymusu. Wąska kadra, kontuzje, przede wszystkim zaś piątoligowa pewność przełożyły się na słaby występ w Karniowie. Gospodarze, którzy również nie rozpieszczali swoich fanów w całym sezonie, trafili w piątek na jeszcze słabszego od siebie przeciwnika.

IA KLASA – gr. B

Stonawa – Dobra 5:2, Jistebník – Orłowa 2:3, Wracimów – Bystrzyca 3:0, Jablonków – Śmitowice 1:1, Dobratice – Olbrachcice 2:5, St. Miasto – Luczina 4:4, Libhošť – Hrabowa 7:2.

IB KLASA – gr. C

Lutynia Dolna – Zabłocie 1:1, Wędrnia – Toszonowice 4:0, I. Piotrowice – L. Piotrowice B 1:2, Wacławowice – Wierzniowice 6:2, Sedliszcze – Mosty 3:0. **Lokaty:** 1. Lutynia Dolna 53 pkt. (awans), 2. Zabłocie 51, 3. Wierzniowice 47,... 14. Wacławowice 25 (spadek). ▲

IA KLASA – gr. B

| 1. Bystrzyca   | 26 | 53 | 48:31 |
|----------------|----|----|-------|
| 2. Stonawa     | 26 | 52 | 54:34 |
| 3. Wracimów    | 26 | 47 | 54:31 |
| 4. Sl. Orłowa  | 26 | 42 | 47:46 |
| 5. Olbrachcice | 26 | 41 | 54:40 |
| 6. Jablonków   | 26 | 40 | 47:39 |
| 7. St. Miasto  | 26 | 35 | 63:50 |
| 8. Dobratice   | 26 | 35 | 51:55 |
| 9. Luczina     | 26 | 34 | 53:58 |
| 10. Libhošť    | 26 | 34 | 40:54 |
| 11. Jistebník  | 26 | 28 | 44:45 |
| 12. Dobra      | 26 | 27 | 27:47 |
| 13. Śmitowice  | 26 | 25 | 40:53 |
| 14. Hrabowa    | 26 | 18 | 37:76 |

Awans Bystrzycy, spadek Hrabowej

(jb)



Prawdopodobnie jeszcze nie wiem, co się dzieje

– Ołeksandr Petrakow, trener złotych piłkarzy Ukrainy U20

SVATOPLUK HABANEC, NOWY TRENER FK FOTBAL TRZYNIEC, DLA »GŁOSU«:

# Chciałbym wykrzesać z tej drużyny jak najwięcej

Lubię ofensywny futbol i swoje piłkarskie upodobania chciałbym przekazać jak najszybciej piłkarzom. W Trzyńcu powstała świetna grupa piłkarzy, w której młodość przeplata się z doświadczeniem. Wierzę, że wspólnie możemy wiele zdziałać – powiedział „Głosowi” Svatopluk Habanec, nowy szkoleniowiec drugoligowego klubu FK Fotbal Trzyniec. Z 50-letnim trenerem rozmawiamy na wstępie przedsezonowych przygotowań.

Janusz Bittmar

W poniedziałek (wczoraj – przyp. JB) zaliczył pan z drużyną pierwszy oficjalny trening. Rozumiem, że w głowie rodzi się mnóstwo pomysłów, bo pierwsze wrażenie bywa często kluczowe...



• Svatopluk Habanec. Fot. ARC

– Na wstępie wywiadu chciałbym podziękować włodarzom trzynieckiego klubu za rzeczowe i profesjonalne podejście do rozmów. Zafundowałem sobie w karierze trenerskiej trochę przerwy, bo po raz ostatni prowadziłem Brno w sezonie 2016/2017. Tym bardziej cieszę się z oferty Trzyńca. Z prezesem klubu, Karlem Kulą, szybko doszedłem do porozumienia w kwestii warunków mojego kontraktu, a teraz chciałbym jak najszybciej zorientować się na tutejszym piłkarskim podwórku. Pomysłów jest sporo, ale mam ułatwione zadanie, bo obejmuję stery klubu z dużymi ambicjami. Potencjał tej drużyny jest wysoki. Zdążyłem już się zapoznać z całym zapleczem sportowym i mogę potwierdzić słowa moich poprzedników, że w Trzyńcu drugoligowi piłkarze mają ponadprzeciętne warunki do pracy. Należę do grupy trenerów, którzy ściśle współpracują z młodzieżowymi kadrami danego klubu. Karel Kula zapewnił mnie, że w tej materii nie powinno dojść do żadnych zgrzytów.

Jak brzmi trenerskie credo Svatopluka Habanca?

– Lubię ofensywny futbol i swoje piłkarskie upodobania chciałbym przekazać jak najszybciej piłkarzom. W Trzyńcu powstała świetna grupa piłkarzy, w której młodość przeplata się z doświadczeniem. Wierzę, że wspólnie możemy wiele zdziałać.

Ofensywna piłka zakłada, że w zespole są rasowi napastnicy, łowcy bramek...

– Zgadza się. Trzyniec w ostatnich sezonach stawiał na Renego Deďiča, ale wiele wskazuje na to, że teraz będzie musiał radzić sobie bez niego (rosły Rene Deďič przebywa na testach w pierwszoligowej Opatovie – przyp. JB). Pierwsza liga zważyła Pavla Ilkę, który próbuje przekonać do siebie Františka Straka w Karwinie. Zaczynamy przedsezonowe zajęcia z konkretnymi piłkarzami, ale w przeciągu tygodnia na pewno dojdzie w Trzyńcu do kolejnych zmian. Na chwilę obecną nie chciałbym zdradzać szczegółów. Jestem w kontakcie zarówno z Kar-

lem Kulą, jak też nowym dyrektorem sportowym Markiem Čelústką. Obaj znają się na rzeczy i wierzę, że skompletujemy drużynę, którą będzie stać na dobrą grę w nowym sezonie. Jestem w dobrych relacjach z pierwszoligowym Slováckiem. Drużynę z Uherskiego Hradiszca prowadziłem w latach 2012-2016 i wciąż mam tam wielu serdecznych przyjaciół. Niewykluczone więc, że właśnie na linii Slovácko – Trzyniec uda nam się wzmocnić zespół. Prowadzimy też negocjacje z Brnem, Zlinem, a także regionalnymi sąsiadami z Ostrawy i Karwiny.

Czy to duży kłopot, że z powodu remontu głównej płyty boiska na Leśnej drużyna zaliczy wszystkie mecze sparingowe na wyjeździe?

– To żaden kłopot. Większy problem mam z poprawnym wystawieniem polskiego klubu, z którym zagramy w pierwszym letnim sparingu (Trzyniec zmierzy się z Rakowem Częstochowa – przyp. JB). Zauważyłem jednak, że w Trzyńcu większość osób błęgie rozmawia tutejszą gwarą, w której jest wiele polskich słów, a więc w razie czego, mogę na nich liczyć. Częstochowa to beniaminek polskiej ekstraklasy, czyli trafimy z pewnością na mocnego rywala.

Zamieszka pan w Trzyńcu, czy po-

Rywale FK Fotbal Trzyniec w wyjazdowych meczach kontrolnych



Raków Częstochowa, Zagłębie Sosnowiec, MFK Ružomberok, Prościejów, Puchow.

stawi pan na codzienną przygodę z autostradą D1?

– Do Brna można dojechać wprawdzie w dwie godziny, ale trzeba uzbroid się w cierpliwość. Ja tymczasem chciałbym jak najlepiej poznać cały wasz piękny region. Główną kwatery będę miał w Jabłonkowie, gdzie znalazłem fajne mieszkanie. Jablonków leży w Beskidach, które zrobiły na mnie duże wrażenie. Słyszałem, że również wielu hokeistów trzynieckich jako miejsce zamieszkania wybrało okolice, malownicze wioski w Beskidach. Ja wolę atmosferę mniejszego miasta, a więc postawiłem na Jablonków. Nie jestem wielkim miłośnikiem górskich wędrówek, ale z pewnością skuszę się na parę wspinaczek. ▲

Tak trzymać!

Ruszyły pełną parą kolejne młodzieżowe mistrzostwa w piłce nożnej.



Po zakończonych w weekend mistrzostwach świata do lat 20, które zagościły na boiskach Polski, a w których triumf święciła Ukraina, rozpoczęły się mistrzostwa Europy do lat 21. Turniej, który potrwa do 30 czerwca, wyłoni najlepszą młodzieżową drużynę Starego Kontynentu. My trzymamy kciuki za reprezentację Polski. Podopieczni trenera Czesława Michniewicza na pierwszy ogień pokonali ambitną Belgię 3:2, jutro zaś zmierzą się z gospodarzami imprezy, Włochami. W ostatnim meczu grupowym biało-czerwoni zagrają w sobotę z Hiszpanią. Pierwsze bramki dla Polski w tym czempionacie zdobyli w niedzielę Szymon Żukowski, Krystian Bielik i Sebastian Szymański.

Te mistrzostwa są okazją, żeby pokazać się na arenie międzynarodowej na tle świetnych piłkarzy. I zobaczymy, w którym miejscu jesteśmy. Na pewno z każdym będzie się ciężko grało. Grupy są bardzo mocne, nie było innej możliwości. Dwanaście najlepszych zespołów z Europy przyjeżdża do jednego miejsca do Włoch i każdy chce walczyć o mistrzostwo i wyjazd na Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Będzie walka na całego – stwierdził selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski U21, Czesław Michniewicz. – Mecz z Belgią pokazał, że stać nas na dobrą grę z jednym z faworytów. Cała drużyna zasłużyła na wyróżnienie, w tym Karol Fila, który dziś doświadczył się, że zagra. Bramka Szymona Żukowskiego padła po trenowanym zagraniu ze zmianą kierunku ataku. Dużo nad tym pracowaliśmy, cały świat tak gra – zaznaczył Michniewicz.

Młodzieżowy mundial rozgrywany jest na sześciu stadionach – we Włoszech oraz San Marino. Włochy reprezentują obiekty: Stadio Renato Dall'Ara (Bologna), Stadion Mapei – Citta del Tricolore (Reggio nell'Emilia), Stadio Dino Manuzzi (Cesena), Stadio Nereo Rocco (Triest) oraz Stadio Friuli (Udine). Jedynym stadionem z San Marino jest Stadion San Marino w Serravalle. Według piłkarskich ekspertów, ranga i poziom mistrzostw Europy U21 są paradoksalnie wyższe od mundialu do lat 20, na którym zagrało wielu zawodników występujących na co dzień w drugiej, a nawet trzeciej lidze.

POLSKA -

BELGIA 3:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 26. Żukowski, 52. Bielik, 79. Szymański – 16. Leya, 84. Cools. Polska: Kamil Grabara – Karol Fila, Mateusz Wieteska, Krystian Bielik, Kamil Pestka – Konrad Michalak (90. Kamil Jóźwiak), Szymon Żukowski, Patryk Dzięciec, Filip Jagiełło (88. Paweł Bochniewicz), Sebastian Szymański – Dawid Kownacki.

(jb)

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 17. 6. 2019

|     | Cieszyn, ul. Zamkowa | kupno | sprzedaż |
|-----|----------------------|-------|----------|
| CZK |                      | 0,162 | 0,168    |
| EUR |                      | 4,230 | 4,300    |
| USD |                      | 3,750 | 3,850    |

Bielsko-Biała, CH Auchan

|     | kupno | sprzedaż |
|-----|-------|----------|
| CZK | 0,164 | 0,170    |
| EUR | 4,210 | 4,310    |
| USD | 3,760 | 3,860    |

Czeski Cieszyn, dworzec

|     | kupno  | sprzedaż |
|-----|--------|----------|
| PLN | 5,950  | 6,100    |
| EUR | 25,300 | 26,000   |
| USD | 22,500 | 23,300   |

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 17. 6. 2019

|     | Bielsko-Biała, CH Auchan |
|-----|--------------------------|
| E95 | 5,06 zł                  |
| ON  | 5,02 zł                  |
| LPG | 2,05 zł                  |

Cieszyn, Circle K

|     |         |
|-----|---------|
| E95 | 5,25 zł |
| ON  | 5,17 zł |
| LPG | 2,15 zł |

Cieszyn, Shell

|     |         |
|-----|---------|
| E95 | 5,15 zł |
| ON  | 5,23 zł |

Zebrzydowice, Orlen

|     |         |
|-----|---------|
| E95 | 5,25 zł |
| ON  | 5,15 zł |

Czeski Cieszyn, Shell

|     |                |
|-----|----------------|
| E95 | 33,50 kc       |
| ON  | 32,90 kc (szb) |

**Ogłoszenia do »Głosu«** przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live)
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, [e-mail: ad.servis@hudeczek.cz](mailto:e-mail:ad.servis@hudeczek.cz)
- W Odd. Literat. i Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: [knih-k1p@rkka.cz](mailto:knih-k1p@rkka.cz)).

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – HAWIERZÓW:

Mayday 2 (18, godz. 19.00);

**SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:**

Łabędzie z krainy Erin (18, godz. 8.30, 10.00);

▲ Łabutę ze zemę Erin (19, godz. 10.00);

▲ **GRÓDEK:** Łabędzie z krainy Erin (20, godz. 10.00);

**SCENA CZESKA – KARWINA:** Ferda Mravenec (18, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum:

Aladyn (18, 19, godz. 16.00); Free Solo (18, godz. 17.30); Faceci w czerni (18, 19, godz. 19.00); Beats (19, godz. 17.30); Podły, okrutny, zły (18, 19, godz. 20.00); Sekretne życie zwierząt domowych 2 (20, godz. 16.00); Oszustki (20, godz. 17.30); Godzilla 2 (20, godz. 19.00); Avengers 2 (20, godz. 20.00);

**KARWINA – Centrum:** Faceci w czerni (18, 19, godz. 17.30); X-Men (18, godz. 20.00); Lego Przygoda 2 (19, godz. 17.30); Oszustki (20, godz. 18.00); Trautmann (20, godz. 20.00);

**TRZYNIEC – Kosmos:** Hotel Transylwania 3 (18, 19, godz. 14.00); X-Men (18, godz. 17.30); Faceci w czerni (18, 20, godz. 20.00); Ma (19, godz. 17.30); Podły, okrutny, zły (19, godz. 20.00); Oszustki (20, godz. 18.00);

**CZ. CIESZYN – Central:** Sekretne życie zwierząt domowych 2 (19, godz. 17.30); Faceci w czerni (20, godz. 20.00);

**CIESZYN – Piast:** Kraina cudów (18-20, godz. 15.45); Rocketman (18, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI:

ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20.

**POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

KARWINA-ŁĄKI – MK PZKO

zaprasza na spotkanie wiosenne oraz smażenie jajecznicy w niedzielę 23. 6. od godz. 15.30 na boisku sportowym Lokomotywy. Wstęp 3 jajka + 30 kc od osoby.

**KARWINA-RAJ – Klub Seniora** MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 25. 6. o godz. 15.30.

**„TRALLALA”, „TRALLALINKI” I „TRALLALINECZKI” –** Zapraszają na „Koncert na zakończenie sezonu”, który odbędzie się we

wtorek 18. 6. o godz. 17.30 w kościele ewangelickim Na Niwach. W programie: piosenki dziecięce dla najmłodszych, dla starszych oraz już bardziej doświadczonych, po polsku i nie tylko, na poważnie i na wesoło.

**PTTS „BŚ” –** Zaprasza 19. 6. na spacer wygodną ścieżką wzdłuż rzeki Ostrawicy do podgórskiej wioski Ostrawica (około 3,5 km). Po drodze zwiedzimy wystawę 80 drewnianych rzeźb (wstęp wolne datki), a spacer zakończymy w beskidzkim browarze. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyzna o godz. 7.41, przeładka we Frydku i we Frydlance lub z Hawierzowa o godz. 7.38, przeładka w Ostrawie-Końcach i we Frydlancie. Stacja docelowa: Ostrawica przystanek (zastawka). Można zakupić bilet powrotny. Wycieczkę przygotował i poprowadzi Tadek Farny 608 355 574.

▲ zaprasza 10. 8. na wycieczkę do Żyliny, gdzie wspólnie zwiedzimy Zamek Budatin i Muzeum Drucliarstwa, a następnie indywidualnie pospacerujemy po żylińskiej starówce. Bilety wstępu do zamku zostaną zakupione w przedsprzedaży dla całej grupy. Cena biletów 6 euro, zniżkowy (dzieci 7-15 lat, seniorzy powyżej 60 lat) 3 euro. Zgłoszenia wraz z zaliczką 160 kc (uługowo 80 kc) na zakupienie biletu wstępu do zamku prosimy składać u rejonowych do 30. 7. Bilet kolejowy do Żyliny i z powrotem każdy kupuje sobie sam. Odjazd do Żyliny: Pociąg pospieszny R 341 Fatra: Karwina godz. 7.15, Cz. Cieszyn godz. 7.33, Trzynieć-Centrum godz. 7.41, Nawsie godz. 7.49. Wycieczkę przygotował i poprowadzi Alfred Lotter 605 587 986.

▲ informuje, że odjazd na wycieczkę autobusową na Małą Fatrę (Párnica – Osnica – Štefanová) jest w sobotę 22. 6. o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyzna, o godz. 6.35 z Trzyczyna (dworzec aut.), następnie w 5-min. odstępach: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Prosimy nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Info tel.: 605 239 165.

**STONAWA – Klub Kobiet** MK PZKO zaprasza na spotkanie we wtorek 25. 6. Uwaga! Zmiana terminu! O godzinie 15.15 w salce na parterze Domu PZKO. W programie sprawy klubowe, zgłoszenia na wycieczkę.

**STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W RC (SETP) –** Zaprasza w piątek 21. 6. o godz. 15.30 do siedziby firmy „Em-test” w Czeskim Cieszyńsku, Grabińska 1951/50c na prelekcję Jana Bagziera na temat zmiany zasilania trakcji elektrycznej w Republice Czeskiej z sieci DC 3 kV na sieć AC 25 kV/50Hz.

Krysiu, dziękujemy

Przyjaciele i sympatycy Wesołej Siódemki, zwłaszcza ci starsi – powyżej siedemdziesiątki, na pewno pamiętają zespół estradowy Wesoła Siódemka z Karwiny. I na pewno przypominają sobie młodszą i dowieczną, bo wtedy zaledwie piętnastoletnią Krysię Gąsior, która oprócz tego, że była członkinią „Górnika”, na bazie którego powstała Wesoła Siódemka, zaangażowała się również w pracę tego zespołu jako konferansjerka. Funkcję tę pełniła do czasu, kiedy wyjechała na studia medyczne.

Wesoła Siódemka przestała działać w 1968 roku. Po 36 latach, kiedy wszyscy członkowie byli już emerytami, były kierownik organizacyjny Stanisław Mrózek zorganizował spotkanie byłych członków w restauracji „Hellenic” we Fryszcie. 26. spotkanie odbyło się już w restauracji „Na Fryszackiej”. Spotkania odbywały się raz w miesiącu. Kryśia uczęszczała na nie od pierwszego do 72 spotkania, które zostało zorganizowane 27 maja 2010. Od tego czasu Kryśia zaczęła poważnie chorować. Zmarła w wieku niespełna 78 lat.

Zapis w kronice Wesołej Siódemki, którą okazynie przeczytała po latach: „Przeczytałam, poptakałam, że to już wszystko »przemienię z wiatrem« i nic i nikt nie wróci tamtych lat... Dzięki kronikarzowi, że tak skrupulatnie opisał to wszystko! Jasno z tego wychodzi, że nikt ze śpiewaków nigdy nie myślał wtedy o pieniądzach czy straconym czasie na próbach, ale liczyło się zawsze tylko to, by jak najlepiej zaśpiewać. Dziękuję Wam koledzy, że kiedyś mogłam przez pewien czas być z Wami i że teraz mogłam o tym wszystkim przeczytać. Tych przeżyć nikt nam już nigdy nie zabierze, wspomnienia zostaną na zawsze... Kryśia Gąsior (Jeżyk)”

My również dziękujemy i pamiętamy.

Melchoir Sikora i resztki W7

OFERTY

MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM? NAPRAWIMY GO! AUTO-SERVIS-PNEUSERVIS PAMICAR s.r.o. – Tel.: +420 608 120 706

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE,

parkiet, deska, odnawianie schodów. Mocne lakiery.

Tel. +48 666 989 914.

MALOWANIE DACHÓW –

blacha, dachy z papy (ipa), skrobanie, 3 x lakier pędzlem.

Tel. 732 383 700.

MALOWANIE PŁOTÓW

wszelkiego gatunku.

Tel. 732 383 700. Balicki.

CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI.

www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335.

PRZECIEKA CI DACH,

kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

KONCERTY

POLSKI ZESPÓŁ ŚPIEWACZY „Hutník” –

Zaprasza na Koncert Jubileuszowy 65-lecia pracy artystycznej. Koncert odbędzie się w sobotę 22. 6. o godz. 17.00 w sali teatralnej DK „Trisia” w Trzyczcu. Wystąpią Polski Zespół Śpiewaczy „Hutník” pod batutą Cezarego Drzewieckiego i z akompaniamentem Beaty Drzewieckiej oraz

WSPOMNIENIA



W czwartek, 20 czerwca 2019, minie 1. bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. MVD r. JÓZEFA GĄGOLA

Wspominają żona i syn z żoną.

GŁ-320



Dnia 17 czerwca 2019 minęła pierwsza rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Tatusia, Dziadka, Brata, Szwaagra, Wujka

śp. KAROLA MACURY

z Karwiny-Raju

Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień prosi żona z najbliższą rodziną.

RK-075



Dnia 18 czerwca 2019 obchodziłby 88 lat nasz Kochany

śp. ANTONI SIKORA

z Czeskiego Cieszyzna

zaś 28 czerwca 2019 wspominać będziemy 24. rocznicę Jego śmierci. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina.

GŁ-345

NEKROLOGI

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, że dnia 14 czerwca 2019 zmarł w wieku 88 lat nasz Kochany Tata, Dziadek, Teść, Szwagier, Kuzyn i Wujek

śp. inż. ERYK FOLWARCZNY

z Hawierzowa-Błędowic

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 20 czerwca 2019 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach. Zasmucona rodzina.

GŁ-348

Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego

śp. inż. BRONISŁAWA KUCZERY

składają chór „Sucha” oraz zarząd MK PZKO w Suchej Górnej.

GŁ-349

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Polna 964:

do 30. 6. wystawa pt. „Neklidne granice”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum:

do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:

do 31. 7. wystawa obrazków na szkłe. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

## TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 17 czerwca

|                |      |              |      |
|----------------|------|--------------|------|
| Czeski Cieszyn | 21,7 | Rychwałd     | 24,7 |
| Hawierzów      | 23,3 | Trzynieć     | 27,6 |
| Karwina        | 23,0 | Wierzniowice | 23,1 |

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

[www.glos.live](http://www.glos.live)

Zarząd MK PZKO w Gródku zaprasza w piątek 21 czerwca o godz. 16.00 do ogrodu obok Domu PZKO na smażenie jajecznic. Prosimy przynieść jajka.

PROGRAM TV

WTOREK 18 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6

9.00 Napisła: Morderstwo (s.)

9.45 Losy gwiazd

10.40 Trzy królowe tancerki (bajka)

11.30 AZ kwiz

12.00 Południowe wiadomości

12.30 Druga młodość (s.)

13.35 Wszystko, co lubię

14.05 Godziny odwiedzin (film)

15.15 Z. Televarié

16.10 Napisła: Morderstwo (s.)

17.00 Podróżomania

17.30 AZ kwiz

18.00 Wiadomości regionalne

18.25 Gdzie jest mój dom?

18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport

20.00 Rodzinny film (film)

21.35 Columbo (s.)

23.05 Taggart (s.)

0.20 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry

8.30 Cudowne przedszkole

9.00 Cudowna planeta

9.50 Rodzina kangurów i inne młode

10.50 Królestwo natury

11.15 Cudowna Ameryka

12.10 Prywatne muzea

12.50 Historie przedmiotów

12.50 Nie poddawaj się

13.45 Chcesz je?

13.50 Myśl wody

14.20 Historia świata

15.10 Odkrywanie prawdy

15.55 Amerykańskie marzenia

16.55 Gruzja

17.50 Europejskie zamki i pałace

18.45 Wieczorzyńka

18.55 Przez ucho igielne

19.20 Moc pieniądza

19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym

20.00 Pancer-niki

20.50 Kibera: historia słumsów

22.20 Szpetem (film)

23.45 W kręgu zła (film).

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.)

6.45 My Little Pony (s. anim.)

7.25 M.A.S.H. (s.)

9.25 Policja w akcji

10.25 Poszukiwania taty (film)

12.15 Południowe wiadomości

12.30 Policja Hamburg (s.)

13.30 Lekarz z gór (s.)

14.30 Komisarz Rex (s.)

16.35 Popołudniowe wiadomości

16.50 Policja w akcji

17.50 Nakryto do stołu!

18.55 Wiadomości

19.55 Top Star

20.15 Rodzina Krejzów

(s.)

21.35 Wydział zabójstw (s.)

22.55 Top Star magazyn

23.40 Policja w akcji

0.35 Komisarz Rex (s.).

## ŚRODA 19 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6

9.00 Napisła: Morderstwo (s.)

9.50 Talk-show

11.00 Młodzi gwiazd

11.30 AZ kwiz

12.00 Południowe wiadomości

12.30 Druga młodość (s.)

13.40 Spotkanie absolwentów

14.05 Miłość z ogłoszenia

14.35 Columbo (s.)

16.10 Napisła: Morderstwo (s.)

16.55 Podróżomania

17.30 AZ kwiz

18.00 Wiadomości regionalne

18.25 Gdzie jest mój dom?

18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport

20.00 Szkoda miłości

21.35 Szpital na peryferiach (s.)

22.30 Doktor Foster (s.)

23.25 Sprawy detektyw Murdocha (s.)

0.10 Kryminolog (s.)

1.10 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry

8.30 Cudowne przedszkole

9.00 Etiopia, kraj kontrastów

9.55 Pszczoły pięknie leciały

10.50 Moc i paranoja trzeciej rzeszy

11.50 Europa 1945: Wędrówka narodów

12.45 Jedną nogą w absoluście

13.15 Nasza wieś

13.40 Ta nasza kapela

14.05 Folklorika

14.35 Magiczne góry

14.55 Europa dziś

15.25 W zdemilitaryzowanej strefie

16.15 Klucz

16.45 Sprawa dla ombudsman-ki

17.10 Śladami wampiryzmu

18.15 Granica w sercu

18.45 Wieczorzyńka

18.55 Babel

19.20 Czeskie ślady w Ameryce

Lacińskiej

19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym

20.00 Kamera w podróży

21.05 Podróż po południu Bośni i Hercegowiny

21.35 Europejskie zamki i pałace

22.30 Historia świata

23.20 Wesele wampirów (film)

0.55 Cienie nad jeziorem: Chińska dziewczyna (s.)

1.55 Słońce północy (s.).

POLECAMY



• Rodzinny film

Wtorek 18 czerwca, godz. 20.00, TVC 1



• Etiopia, kraj kontrastów

Środa 19 czerwca, godz. 9.00, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova

9.00 Ulica (s.)

9.50 Policja kryminalna Anděl (s.)

11.00 Co o tym sądzą Czesi

12.00 Południowe wiadomości

12.25 Krok za krokiem (s.)

12.50 Przychodnia w rzyżanym ogrodzie (s.)

14.05 Detektyw Monk (s.)

15.55 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.)

16.57 Popołudniowe wiadomości

17.25 Co o tym sądzą Czesi

18.25 Ulica (s.)

19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.20 Policja kryminalna Anděl (s.)

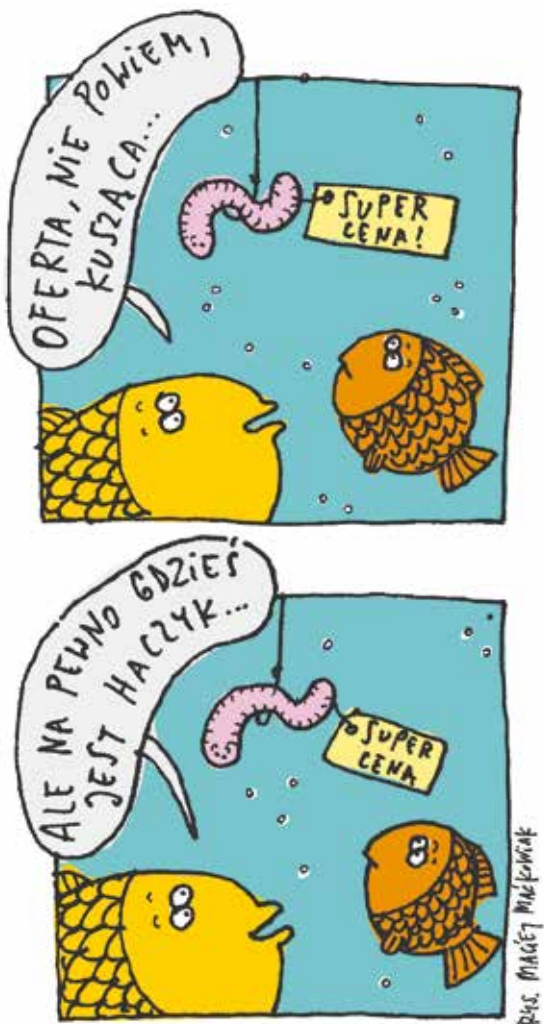
21.30 Kochanki (s.)

22.35 Gliniarz z metropolii (film)

0.55 Detektyw Monk (s.).

# POSTSCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

stop żelaza z węglem

Łazienkowska w Warszawie

Adam, autor sonetów „Nad głębiami”

chińska żywica

|  |  |  |  |
|--|--|--|--|
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |

Wyrazy trudne lub mniej znane: LAKA

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

napój alkoholowy pity na gorąco

ludowy taniec z Kuby

dzieło malarza

materiał opatrunkowy

|  |  |  |  |
|--|--|--|--|
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |
|  |  |  |  |

Wyrazy trudne lub mniej znane: RUMBA

## NASI DZIAŁACZE

### LENKA PISZCZEK

Pochodzę z Karwiny-Kopalni, z części miasta, której już praktycznie nie ma. Obecnie mieszkam w Stonawie. Moją szkołą podstawową była placówka w Karwinie-Frysztacie, w której teraz pracuję jako nauczycielka. Uczę przede wszystkim języka polskiego i wychowania obywatelskiego.

W czasach, kiedy uczęszczałam do Gimnazjum Polskiego w Orłowej, zaczęłyśmy razem z koleżanką pracować jako instruktorki w Organizacji Pioniera. Po 1989 roku, po reaktywacji Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, założyłam w 1990 roku we Frysztacie Drużynę Harcerską „Sowy”. Mój bardzo młody wówczas kolega Daniel Malczyk założył drugą drużynę – „Orły Skalne”. Po dwóch latach połączyliśmy obie w jedną drużynę, którą nazwaliśmy „Wielka Niedźwiedzica”. Ja byłam drużynową, Daniel Malczyk i Daniel Stolarz przybocznymi. Wiedzę i umiejętności harcerskie zdobywaliśmy na kursach i obozach organizowanych w Polsce i RC, uczyliśmy się także od doświadczonego harcerza, Grzegorza Młynarczyka.

Przez 25 lat byłam drużynową „Wielkiej Niedźwiedzicy”. Dopiero w zeszłym roku przekazałam pałeczkę Filipowi Tomankowi. Wciąż po trosze czuwać nad jej działalnością, nadal jestem członkiem Harcerstwa – w stopniu harcmistrza. W pracy harcerskiej były lata obfite i lata chude – na początku dzieci było bardzo dużo, potem przyszedł okres, kiedy nasza drużyna liczyła zaledwie kilku członków. Ostatnio zainteresowanie Harcerstwem ponownie jest duże, bo jest ono świetną alternatywą dla komputerowego świata.

Jestem członkiem Miejsowego Koła PZKO w Karwinie-Starym Mieście. Nie zasiadam w zarządzie, ale w razie potrzeby staram się pomagać. Podoba mi się, że choć nasza grupa jest mała, to jesteśmy zgrani i dobrze się razem czujemy.

W wolnym czasie lubię czytać książki, a ostatnio moim wielkim hobby, do którego wciągnął mnie mąż, jest zbieranie minerałów.



Fot. DANUTA CHLUP

## LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie aforyzmu Stanisława Jerzego Leca: „Szatani dzielą się na upadłych aniołów i na awansowanych...”

- 1

2

3

4

5

6

7

8

9

10
- wyspy koralowe

opanowany filozof, np. Seneka

umysł, intelekt

wodne stalaktyty

żywi się pędami bambusa, „miś” z Chin

tajemnicza siła, zły los

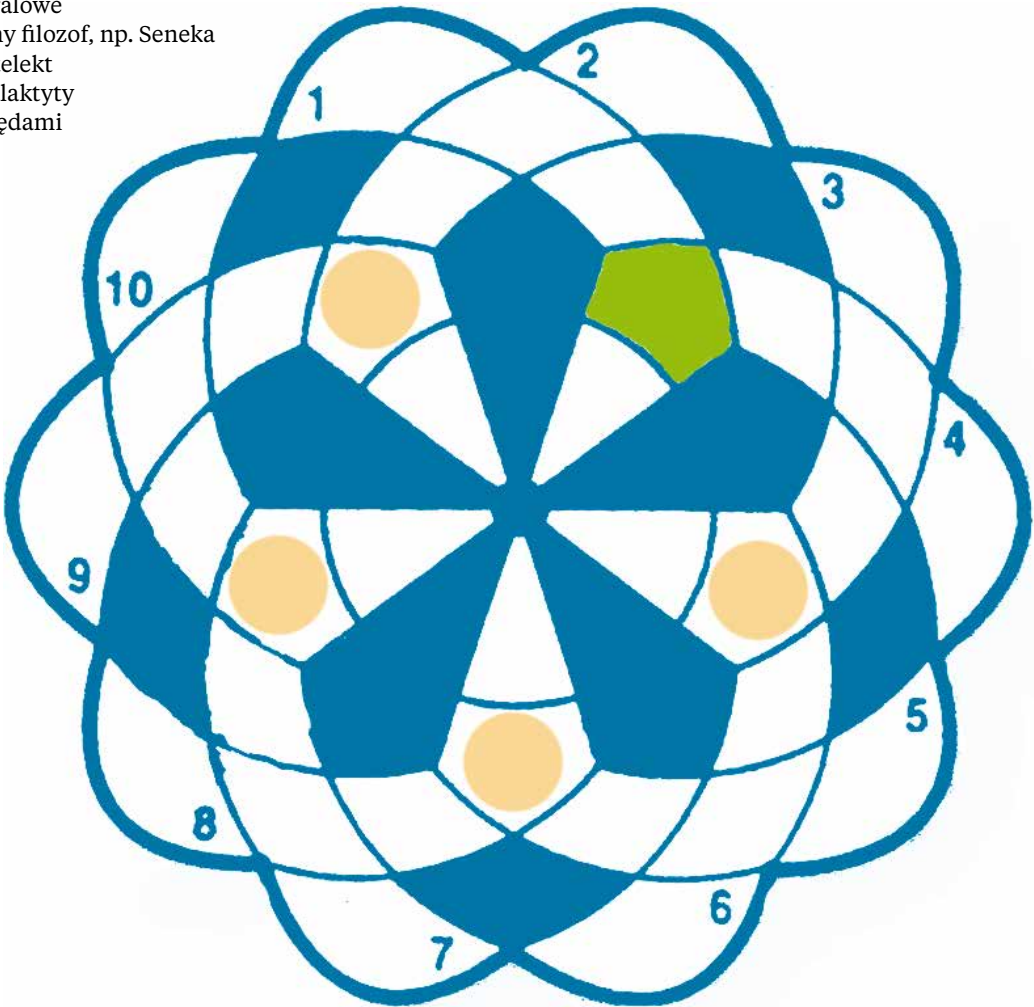
manna, gryczana lub jagłana

usypisko górnicze przy kopalni

mały sklep z galanterią

nawałnica, deszcz z piorunami

Wyrazy trudne lub mniej znane: FATUM, STOIK



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 28 czerwca 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 4 czerwca 2019 otrzymuje Rudolf Fierla z Karwiny-Mizerowa. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubicek.

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 4 czerwca: CIASTO  
Rozwiązanie połączonych minikwadratów magicznych z 4 czerwca: ZATRZYMAJ